

Drugi przykładzik, co może zrobić jedna dusza apostolska, poświęcająca się dla zbawienia dusz bliźnich i jaki jest owoc jej poświęcenia i modlitwy, wyjmujemy z pism W. O. Mateo:

„Byłem raz obecny — pisze ten Ojciec — przy nawróceniu, którego zapomnieć nie mogę. Umierał nieszczęśliwy ojciec rodziny. Powróciwszy do Boga z bardzo daleka, przyjmował na łożu śmierci pierwszą i ostatnią Komunię świętą. Razem z nim komunikowały żona i dzieci jego. W kącie pokoju klęczała kucharka, płacząc ze wzruszenia. Wtem wstaje, zbliża się do łoża chorego i mówi: „Panie, oto przez dwadzieścia lat przystępowałam codziennie do Komunii świętej, prosząc Boga o łaskę, abyś nie umierał nienawrócony i nie zasilony pierwszą Komunią świętą“.

I oto życzenie jej spełnione. Oto zwycięstwo Serca Jezusowego, ale dokonane za pośrednictwem tej pokornej kobiety, która uwierzyła w miłosierdzie Najłitościwszego Serca Pana Jezusa i nie ustawała w modlitwie i ufności. Była ona narzędziem Bożem, była prawdziwą apostołką“. Są więc i dziś ludzie dobrzy, jak wspomnieliśmy na początku i w przykładach świątobliwych dwóch dusz.

Idźmyż w ich ślady, ceniśmy sobie łaskę uświęcającą, z nią współpracujmy i z jej pomocą walczyć ze złem!

Powinnościśmy pracować nie tylko nad sobą, ale w miarę możliwości i nad innymi. Powinnościśmy modlić się: „święć się, święć się Imię Twoje“, ale i żyć dla uświęcenia Imienia Bożego, żeby moje otoczenie uświęciło i udoskonało się przeze mnie. Tak robią kochające matki, które gorąco pragną dobra swoich dzieci i wychowują je w Bogu! Tak postępują troskliwi rodzice, którzy dają dobry przykład i są wzorem dla rodziny! Tak postępują gorliwi apostołowie, którzy ubolewają, że tak dużo lekkomyślnych dusz odrywa się od Boga, od Źródła świętości, którzy rzucają wszystkie wygody życia, by ratować zbłąkanych. Człowiek, pracując nad udoskonaleniem bliźniego, czuje, że przez to jego własna dusza staje się piękniejszą, promienną, bardziej świętą, podobniejszą do Boga. Człowiek osiąga swój cel ostateczny, staje się coraz bardziej podobnym do Boga Wiecznego.

P O S T.

Spowieszczenie instytucji Kościoła. — Początki Wielkiego Postu. — Jego istota. — „Radość życia“.

Wraz z wielu wnioskami instytucjami Kościoła, które z biegiem lat spowieszczały ludziom i nawet do pewnego stopnia wyrodziły się, wymienić należy post. — Post? Tak jest, post... Post, który się dziś w najbardziej katolickich rodzinach traktuje wyłącznie jako wstrzymanie się od mięsa w piątki całego roku, i jako specjalne ograniczenie co do jakości i ilości potraw w okresie Wielkiego Postu. Zapewne, tego domaga się litera prawa kościelnego. I, kto się jej trzyma, spełnia to, co Kościół nakazuje.

Ale przecież nie koniec na tem. Zewnętrzne i formalne tylko dostosowanie się do przepisów postnych nie może wystarczyć. Powiedzmy sobie otwarcie: katolicyzm dzisiejszy i jego wpływ na życie zabija pewnego ro-